

Abp dr hab. Andrzej Dzięga
Szczecin - WSAP

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Księdza mgr lic. Pawła MAKAREWICZA
pt.: „Realizacja zadania sprawiedliwości w działalności Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej
w latach 1992-2012” (Lublin 2017. s. 425).

Historyczna decyzja Papieża Jana Pawła II z dnia 25 marca 1992 roku, dokonująca, mocą Bulli *Totus Tuus Poloniae Populus*, reorganizacji struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego w Polsce, ustanowiła – oprócz szeregu innych diecezji oraz prowincji kościelnych - także Diecezję Ełcką. Nie trudno zauważyć, że w obecnym roku minęło dwadzieścia pięć lat organizacyjnego oraz duszpasterskiego funkcjonowania tej diecezji. Praktycznie w nurcie duchowego życia tej wspólnoty kościelnej wyrosło już całe nowe pokolenie. Jest to więc wystarczający okres czasu, by naukowemu opisowi, obserwacji oraz analizie poddać określone obszary życia kościelnego tej jednostki organizacyjnej Kościoła. Jednocześnie należy zachować świadomość, iż podejmowanie tego typu badań, mimo istniejących pewnych doświadczeń oraz analogii w odniesieniu do wcześniej istniejących diecezji, zawsze ma swój nowatorski i odkrywczy walor, z racji na zasadniczą odrębność działalności duchowej oraz organizacyjno-administracyjnej każdej ze wspólnot, wyrastającą z odrębności socjologicznej, z charyzmatu miejsc i osób, ze świeżości, a więc także nowości charyzmatycznej poszczególnych wspólnot kościelnych, a wreszcie ze zwyczajnych uwarunkowań nowego czasu. Przedstawiona do recenzji przez Księdza Pawła Makarewicza rozprawa doktorska podejmuje się odważnie, ale w pełni zasadnie, takiego nowego spojrzenia naukowego na jeden z najważniejszych - w porządku ściśle kanonicznym - obszarów życia diecezji, jakim jest skuteczność działania trybunału kościelnego, szczególnie w zakresie kościelnego wymiaru sprawiedliwości. Rozprawa, której zakres badawczy został ograniczony do pierwszych dwudziestu lat życia diecezji, staje się więc swoistym prezentem naukowym Autora dla diecezji na Jubileusz 25-lecia jej istnienia.

Nie bez znaczenia pozostaje ścisły związek tej przestrzeni badawczej z bardzo dynamiczną w naszym pokoleniu problematyką małżeństwa i rodziny oraz ich właściwej prawnej i społecznej ochrony, a właściwie z ideologicznym atakiem ze strony lewicowych środowisk oraz obroną rozumnego patrzenia na instytucję małżeństwa i rodziny. Z powyższych racji tematyka ta pozostaje jednym z najbardziej dyskutowanych dzisiaj obszarów życia społecznego, zarówno w odniesieniu do wspólnoty Kościoła, jak też w odniesieniu do tzw. przestrzeni świeckich. Dodatkowe studia muszą być też podejmowane z racji na zmieniające się w Europie proporcje grup mieszkańców odwołujących się wprost do chrześcijańskiego rozumienia małżeństwa i rodziny, jak też szukających rozwiązań prawnych o charakterze tzw. liberalnym, a w rzeczywistości ateistyczno-nowinkarskim, a wreszcie wprost wyznających islam, wraz z jego rozumieniem małżeństwa i rodziny, czyli

wywodzących się z kręgu religijnego i kulturowego zasadniczo odmiennie postrzegającego reguły życia małżeńskiego i rodzinnego niż europejska myśl filozoficzna i prawna. Odbyte w Kościele katolickim w ostatnich latach dwa synody o rodzinie (najpierw nadzwyczajny a następnie zwyczajny) oraz wydawane w tym kontekście dokumenty prawne Papieża Franciszka, tylko potwierdzają to niezmiennie zainteresowanie Kościoła tymi zagadnieniami. Recenzowana rozprawa wpisuje się pośrednio także w tę debatę.

Kwestie rozumienia oraz normatywnego porządku w odniesieniu do małżeństwa i rodziny wyjątkowo ostro dochodzą do głosu przy analizie konkretnych sytuacji kryzysów rodzinnych, a szczególnie w przypadku rozpadu małżeństwa. Kościół katolicki ma świadomość, że takie sytuacje mogą się pojawiać nawet przy pełnej dobrej woli jednego ze współmałżonków, z racji na określoną wadę prawną lub brak woli u drugiego współmałżonka. Z tych racji Kościół od wieków ma przygotowane odpowiednie sposoby postępowania w zakresie oceny ewentualnej nieważności związku, określając te przepisy w jednych okresach bardziej szczegółowo, w innych z kolei bardziej ogólnie, ale zawsze z zachowaniem tych samych zasad katolickiej interpretacji samej instytucji małżeństwa i rodziny. Właśnie to zindywidualizowane, sądowe spojrzenie prawne na poszczególne sytuacje rodzinne, jest zasadniczą przestrzenią dyskusji w rozprawie.

Ważnym kontekstem przedstawionej rozprawy, chociaż nie mającym formalnego wpływu na jej naukową ocenę, jest także fakt, że wpisuje się ona w szerszy nurt teoretyczno-badawczy nad sądownictwem kościelnym, prowadzony od lat w Katedrze Kościelnego Prawa Procesowego KUL, ze szczególnym podkreśleniem publikacji naukowych na temat teorii sądowych procesów kanonicznych autorstwa Pani dr hab. Prof. KUL Marty Greszaty – Telusiewicz, promotora obecnie przedstawionej rozprawy. Badania te podkreślają wewnętrzną spójność struktury instytucjonalnej (materialno-prawnej) oraz proceduralnej (formalno-prawnej) tych postępowań, z odpowiednim podkreśleniem także znaczenia obsady personalnej urzędów w danym trybunale. Dobór formy postępowania oraz udział w tym postępowaniu konkretnych osób, z racji na pełnione przez te osoby urzędy sądowe, ma zasadniczy wpływ na skuteczny wymiar sprawiedliwości w odniesieniu do konkretnej sytuacji prawnej wiernych. Przedstawiona do recenzji rozprawa, z racji na analizy prawne dotyczące właśnie konkretnych spraw sądowych o kanoniczną nieważność małżeństwa, nie tylko włącza się owocnie w całą wyżej zakreśloną debatę, ale może się w niej stać dodatkową pomocą doktrynalną.

Recenzja niniejsza, sporządzona na prośbę Rady Wydziału prawa, prawa kanonicznego i administracji KUL (pismo Dziekana Wydziału z dnia 16 lutego 2017 roku), ma odpowiedzieć, zgodnie z odpowiednimi wymogami prawa polskiego, na formalne pytania, dotyczące naukowego waloru przedstawionego zagadnienia, struktury rozprawy, umiejętności właściwego dobrania oraz posługiwania się przez doktoranta metodą naukową oraz warsztatem naukowym, a wreszcie umiejętności wyprowadzania przez niego samodzielnych wniosków naukowych. Jest to więc generalne pytanie o umiejętność i odpowiednie przygotowanie Autora rozprawy do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Przedstawiona do recenzji rozprawa nosi tytuł: *Realizacja zadania sprawiedliwości w działalności Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej w latach 1992-2012*. Jako cel podjętych badań Autor wskazuje „ukazanie działalności Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej jako realizacji powszechnego zadania sprawiedliwości, któremu to zadaniu podporządkowane jest całe sądownictwo kościelne” (s. 28). Ciekawą dywagację na temat istotnego miejsca wymiaru sprawiedliwości w Kościele, przy uwzględnieniu zarówno prawa poszczególnych wiernych do życia w sprawiedliwości jak też prawa Kościoła do tejże sprawiedliwości jako zasady życia Wspólnoty, Autor zwięźdza konkluzją: „Można zatem uznać, że sędzia kościelny, ferując wyroki w procesach prowadzonych w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej, jednocześnie bierze udział w powszechnym zadaniu realizacji sprawiedliwości. Innymi słowy, wymierzając sprawiedliwość w ełckim trybunale, jednocześnie wymierza ją w Kościele, zaprowadzając porządek w Ludzie Bożym” (s. 29). Ta szczególna korelacja indywidualnego jak też wspólnotowego prawa do życia w sprawiedliwości wydaje się być jednym z bardziej inspirujących Autora zagadnień, niejako sugerując, że właśnie na styku obu tych uprawnień, czyli w przestrzeni ewentualnych wątpliwości prawnych pomiędzy ich realizacją, rozgrywa się najpoważniejszy wysiłek intelektualny zarówno osób pełniących urzędy w trybunale kościelnym jak też osób przedstawiających trybunałowi swoje konkretne sprawy do rozstrzygnięcia. Tak dookreślony cel badawczy bezsprzecznie ma swój konkretny walor naukowy, odpowiedni do badań na poziomie rozprawy doktorskiej.

Autor ogranicza przestrzeń prowadzonych badań szczegółowych tylko do spraw, w których udowodniona została nieważność małżeństwa, motywując to ograniczenie liczbą spraw koniecznych do przebadania. Łącznie przebadanych zostało ponad 650 spraw. Kryterium ilości spraw, wprawdzie czysto formalne, należy uznać w tym przypadku za wystarczające, tym bardziej, że Autor ‘zauważa’ w rozprawie także istnienie pozostałych spraw, przyznaje im też odpowiedni walor w ramach wymiaru sprawiedliwości, jednak odsyła je do ewentualnych dalszych badań szczegółowych. Należy tu potwierdzić poprawność rozumowania Autora. Trudno byłoby przecież, poza kryterium ilościowym, wskazać na jakiegokolwiek merytoryczne kryterium dla ograniczenia badań jedynie do wyroków pozytywnych, gdyż te negatywne, (pozostawione do ewentualnych dalszych badań), również są orzekaniem sprawiedliwości pośród Ludu Bożego.

Duże uznanie budzi zgromadzony przez Autora i wykorzystany zasób materiału źródłowego oraz literatury przedmiotu. Zarówno ilość, sposób opisu formalnego poszczególnych pozycji, jak też metoda wykorzystania w tekście rozprawy nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Zauważalna jest troska o skrupulatne przywołanie i wykorzystanie wszystkich źródeł partykularnych, dotyczących samej Diecezji Ełckiej. Literatura przedmiotu przywołuje wszystkie, zasadniczo reprezentatywne dla badanego tematu, publikacje zarówno polskie jak też obcojęzyczne. Jest to istotne tym bardziej, że uwzględnić należało zarówno literaturę z zakresu kanonicznej procesualistyki oraz szeroko rozumianego kościelnego prawa małżeńskiego, jak też z zakresu teorii prawa, szczególnie teorii sprawiedliwości, a także opracowania o historii, geografii oraz socjologicznych aspektach terytorium Diecezji Ełckiej. Trochę jednak dziwi brak w literaturze przedmiotu znakomitej monografii M. Greszaty – Telusiewicz *„Judicium cum principiis. Kodeksowa weryfikacja wybranych zasad*

procesowych w kanonicznych sprawach o nieważność małżeństwa”, w której usystematyzowane zostały praktycznie wszystkie zasady procesowe, zabezpieczające właściwą organizację postępowania sądowego dla ochrony sprawiedliwości w trybunałach kościelnych.

Z uznaniem przyjąć też należy umiejętność syntetycznego prezentowania przez Autora filozoficznych oraz teoretyczno - prawnych aspektów rozumienia sprawiedliwości w Kościele, z uwzględnieniem specyfiki kulturowej oraz społecznej wiernych Kościoła Ełckiego, w zestawieniu z cierpliwą i konsekwentną analizą akt poszczególnych spraw sądowych, w których ta specyfika się potwierdza. Warto tu podkreślić, że właśnie analiza dokumentacji poszczególnych spraw sądowych ełckiego trybunału, wymagała od Autora wypracowania własnego *klucza* metodologicznego, pozwalającego nie tylko na prezentację sprawy według poszczególnych tytułów, ale także na ocenę sędziowskich interpretacji i rozstrzygnięć w poszczególnych sprawach w perspektywie stosowania ogólnej zasady sprawiedliwości.

Właśnie w tym kontekście warte są przywołania uwagi Autora na temat geograficznych oraz społeczno – kulturowych uwarunkowań Diecezji Ełckiej, w której, oprócz polskiej większości katolickiej mieszkają także grupy języka i kultury litewskiej, z własnym duszpasterstwem włącznie. Z racji na położenie diecezji przy granicy Polski z Litwą, Rosją i Białorusią ta specyfika dodatkowo się pogłębia. Odrębne znaczenie mają też historyczne uwarunkowania terenów ponemieckich, w tym obecność (w kolejnym pokoleniu) wielu mieszkańców wypędzonych ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej, a także obecność katolików wschodniego obrządku, nie mówiąc już o grupach wyznawców religii niechrześcijańskich a także osób wprost niewierzących. Bardzo istotne są też uwagi o negatywnym wpływie zmian gospodarczych, zachodzących (podobnie jak w całej Polsce) w badanym okresie na terytorium diecezji, i mających zasadniczy wpływ na gęstość zaludnienia na tym terytorium a także na zmiany kulturowe, spowodowane wyjazdem wielu młodych osób za pracą. (Por. ss. 33-40)

Bardzo ciekawe są też przedstawione przez Autora informacje o składzie personalnym trybunału ełckiego, z notkami biograficznymi poszczególnych osób. To pokazuje rzeczywistą troskę diecezji o merytoryczny poziom działalności trybunału, a także o wykorzystanie dużej wiedzy praktycznej wprowadzanych na urząd sędziów. Trochę szkoda, że nie został tu bliżej rozwinięty wątek tej formy współpracy międzydiecezjalnej na forum konkretnej diecezji, z uwzględnieniem troski o zachowanie zasady tożsamości osób w całości każdej sprawy, także w kolejnych instancjach.

Zapowiedziane przez Autora metody badawcze, w których dominuje metoda dogmatyczno-prawna (we wskazanych fragmentach rozprawy), obok odpowiednio zastosowanej metody historyczno-prawnej (szczególnie w odniesieniu do rozwoju pojęcia sprawiedliwości) a wreszcie metody analitycznej w odniesieniu do głównej części rozprawy, są określone i zastosowane właściwie.

Struktura rozprawy, ujęta w cztery rozdziały, poprzedzone wykazem skrótów, bibliografią i merytorycznym wstępem do rozprawy, a dopełnione merytorycznym zakończeniem oraz streszczeniem, w przedstawionej sekwencji merytorycznej wydaje się być wręcz najbardziej prawidłową propozycją poprowadzenia myśli czytelnika.

Każdy rozdział ma tu swoje zadanie i określone cele naukowe. Całość nie budzi istotnych zastrzeżeń, ani formalnych ani merytorycznych. O ile jednak sekwencja oraz wewnętrzna struktura rozdziałów drugiego, trzeciego i czwartego, jest przekonująca i chyba optymalna, to można mieć wrażenie, że pewną trudnością dla Autora stało ogarnięcie wieloaspektowej problematyki pierwszego rozdziału. Chyba lepiej byłoby zagadnienia tego rozdziału zorganizować w dwa punkty, w pierwszym z nich ujmując treść obecnych punktów 1-3, mających bardziej formalny charakter, zaś cały punkt czwarty zostałby jako drugi.

Na końcu każdego rozdziału Autor zamieszcza wnioski, wyodrębnione jako końcowy punkt. Brakuje tego jedynie w pierwszym rozdziale, chociaż czytelnik ma wrażenie, że funkcję konkluzji pełni tu ostatni podpunkt: *1.4.7 Realizacja zadania sprawiedliwości jako naczelną zasadą sędziowską*. Trochę szkoda, że wnioski, aczkolwiek bardzo oczekiwane, z dużej mierze są syntetycznym powtórzeniem obserwacji i konkluzji częściowych z treści rozdziału. Gdyby rozprawa była opracowywana do druku, do czego należy Autora zachęcać, na tę kwestię warto zwrócić uwagę szczególną, z większą odwagą łącząc konkluzje formalno-procesowe z kontekstem np. socjologicznym lub kulturowym całej diecezji, o którym to kontekście tyle się czytelnik dowiaduje w pierwszym rozdziale. Tym bardziej, że Autor sam zapowiada, że „wnioski podsumowujące poszczególne rozdziały pokażą specyficzny charakter realizowania władzy sędziowskiej przez ełcki trybunał, wynikający z jej kontekstu geograficznego, uwarunkowań historycznych i socjologicznych. (s. 30) Zapowiedzi tej towarzyszy też piękna refleksja teoretyczno-prawna: „Można zatem uznać, że sędzia kościelny, ferując wyroki w procesach prowadzonych w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej, jednocześnie bierze udział w powszechnym zadaniu realizacji sprawiedliwości. Innymi słowy, wymierzając sprawiedliwość w ełckim trybunale, jednocześnie wymierza ją w Kościele, zaprowadzając porządek w ludzie Bożym”. (s. 29)

Warto zatrzymać na chwilę uwagę nad przyjętą przez Autora metodologią prowadzenia zasadniczych analiz, czyli analizę poszczególnych spraw sądowych, prowadzoną w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym. Podział merytoryczny problematyki jest w tych rozdziałach w pełni zasadny. Struktura wewnętrzna każdego rozdziału słusznie omawia najpierw kwestie doktrynalne, a następnie dokonuje analizy całej grupy spraw sądowych, z bardzo ciekawym uwzględnieniem samego sposobu rozumowania sędziowskiego, które oddaje pewną drogę intelektualnego sędziowskiego rozpoznania sprawy (*od wątpliwości prawnej do niewątpliwości prawnej*) i sędziowskiego rozstrzygnięcia prawdy o danym związku (*udowodniono nieważność związku*), by wreszcie dokonać oceny łącznej. Są to bardzo ciekawe fragmenty całego studium, skutecznie pokazujące trudny do zaprezentowania niezwykle dynamizm proceduralny oraz poznawczy a wreszcie decyzyjny wszystkich uczestników postępowania sądowego. Uważam to za jeden z istotniejszych walorów prezentowanej rozprawy, wskazujący na szczególną uczciwość naukową Autora. W przypadku przygotowywania jednak monografii do druku warto rozważyć, czy szczegółowych opisów dokumentów, propozycji oraz opinii procesowych, właśnie z racji na ich szczegółowość, nie byłoby lepiej przesunąć do umiejętnie zredagowanych przypisów o charakterze ilustracyjnym.

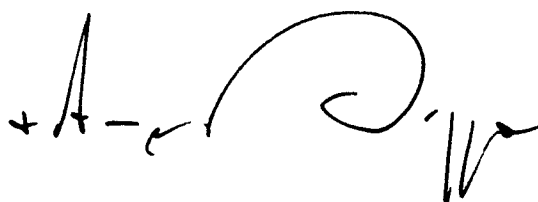
Przyznać trzeba, że rozprawa jest napisana bardzo dobrym językiem, o czytelnej stylistyce. Czytelnik nie ma problemu z podążaniem za prawniczą myślą Autora. Niemniej, warto zatrzymać się nad kilkoma kwestiami, skądinąd bardzo szczegółowymi i nie mającymi istotnego znaczenia dla merytorycznej oceny rozprawy, jednak dotyczącymi precyzji kanonicznego rozumowania prawno-procesowego. Przywołane tu kwestie są wzięte ze stron 27-31, na których Autor dokonuje pewnej językowej i merytorycznej syntezy waloru sprawiedliwości w odniesieniu do kanonicznych spraw o nieważność małżeństwa.

1. Autor przywołuje „podstawowe prawo każdego wiernego do tego, aby móc dochodzić sprawiedliwości. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 221 § 1 stwierdza: „Wiernym przysługuje legalne dochodzenie i obrona przysługujących im praw”. (s. 27). Nie rozstrzyga jednak Autor, czy zwrot ‘dochodzenie sprawiedliwości’ oraz zwrot ‘legalne dochodzenie i obrona przysługujących praw’ są to zwroty – jego zdaniem - merytorycznie tożsame, czy raczej stojące w relacji przyczynowo-skutkowej.
2. Na s. 28 pojawia się bardzo ciekawa teza: „procesy małżeńskie jawią się jako podstawowa instytucja dochodzenia sprawiedliwości dla ludzi, którym prawo zabrania zawarcia małżeństwa z racji przeszkody węzła poprzedniego małżeństwa. Nawet jeśli osoby, których pierwsze małżeństwo się rozpadło, są przekonane o jego nieważności, to nie mogą ważne zawrzeć ponownego małżeństwa „dopóki nie stwierdzi się zgodnie z prawem i w sposób pewny, nieważności lub rozwiązania pierwszego [małżeństwa]”. Pytanie brzmi: czy niesprawiedliwością jest w tym przypadku zakaz zawierania małżeństwa? Czy raczej niesprawiedliwością jest wadliwie określona, a ciągle w danym przypadku prawnie obowiązująca, teza o ważności zawartego małżeństwa, której dalszym jedynie skutkiem jest potencjalnie niesprawiedliwy zakaz zawarcia nowego małżeństwa?
3. Na s. 29 Autor stwierdza: „Przedmiotem procesu jest orzeczenie prawdy co do ważności lub nieważności konkretnego małżeństwa”. Przedmiotem jest raczej ewentualne skuteczne orzeczenie o nieważności małżeństwa, dla obalenia domniemania prawnego o jego ważności. Sama ważność jest bowiem chroniona prawnie. Z innej strony patrząc, dotykamy tu bardzo praktycznego zagadnienia: jak same strony, także adwokaci i pełnomocnicy stron lub biegli prywatni, patrzą na cel postępowania, czy zgodnie z normą prawa kanonicznego, czy trochę według praktycznej pragmatyki przyjmowanej często w sądach powszechnych, że sprawę należy wygrać na rzecz konkretnej strony, a nie tylko na rzecz prawdy?
4. Na tejże stronie Autor stwierdza także: „Sędzia kościelny poprzez poszczególne etapy procesowe, a w konsekwencji ferowany wyrok, nie stanowi prawa obiektywnego, obowiązującego powszechnie, ale stara się uczynić prawo efektywnym w określonym stanie faktycznym. Czyni to zawsze na podstawie i w ramach prawa materialnego, które wyznaczają określone normy prawa procesowego.” Czy jednak tylko czyni prawo efektywnym? Przecież sędzia także ‘stanowi prawo’ dla stron. A tego ustanowionego dla stron przez sędziego prawa muszą przecież przestrzegać wszyscy pozostali członkowie Wspólnoty Kościoła.

Przywołując całość wyżej przedstawionych refleksji, ocen i pytań, z przekonaniem trzeba stwierdzić, że lektura rozprawy potwierdza i przekonuje, że postawione cele naukowe zostały przez Autora zrealizowane. Nie ma wątpliwości ani co do zasadności tematu pracy ani zakreślonego przez Autora i skutecznie zrealizowanego celu badawczego. Czytelnik uzyskuje w tej monografii merytorycznie spójne i całościowe omówienie zagadnienia oraz dość ciekawe, istotne dla dalszej dyskusji naukowej, a przede wszystkim przydatne dla praktyki sądowej, wnioski. Czyni to ponadto pięknym, płynnym a jednocześnie spójnym językiem. Rozprawę czyta się wręcz z przyjemnością. Równie jednoznaczna pozytywna ocena dotyczy strony formalnej rozprawy, czyli ujęcia tytułu rozprawy, struktury całej monografii oraz sposobu prezentacji wniosków.

Ostateczna ocena rozprawy doktorskiej Księdza Pawła Makarewicza jest w pełni pozytywna. Rozprawa rzeczywiście stanowi istotny wkład w naukę kościelnego prawa procesowego. Autor poprawnie wskazuje cele badawcze oraz określa obszar prowadzonych badań, przeprowadza odpowiednią argumentację i proponuje logiczne wnioski. Rozprawa potwierdza więc umiejętność Autora samodzielnego opracowania postawionej tezy naukowej. Tym samym rozprawa odpowiada w pełni wymogom stawianym rozprawie doktorskiej, tak pod względem merytorycznym jak i formalnym.

W świetle powyższego stawiam wniosek wobec Rady Wydziału prawa, prawa kanonicznego i administracji KUL o przystąpienie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Szczecin, 12 kwietnia 2017 roku